

UZASADNIENIE

W. A., reprezentowany przez adwokata, w pozwie z dnia 5 czerwca 2013 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. wniósł o zasądzenie kwoty 6000 zł tytułu zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 lutego 2012 r. uległ wypadkowi na terenie gospodarstwa rolnego, które prowadzi wraz żoną. Prowadzona przez żonę powoda krowa wyrwała się i przewróciła powoda, na skutek czego powód doznał szkody.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) w W., reprezentowane przez radcę prawnego, wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany podniósł, iż żona powoda nie ponosi winy za powstałą na osobie powoda szkodę, co było przyczyną odmowy wypłaty powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w toku postępowania likwidacyjnego.

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2015 r., doręczonym wprost bez pośrednictwa Sądu stronie pozwanej w dniu 19 sierpnia 2015 r., powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4000 zł od dnia doręczenia pisma do dnia zapłaty, nadto wniósł o zasądzenie kwoty 1064 zł odszkodowania za koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma do dnia zapłaty.

Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w części rozszerzonej.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. o sygn. akt VIII V 2211/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

1. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz W. A.:

- kwotę 10000 zł zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od kwoty 6000 zł od dnia 30 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a począwszy od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz od kwoty 4000 zł od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a począwszy od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- kwotę 1064 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a począwszy od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- kwotę 2651,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

2. oddalił powództwo w pozostałej części

3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1221,98 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelacją z dnia 14 marca 2016 r. pozwany zaskarżył powyższy wyrok w pkt 1 i 3 co do całości zasądzonych w tych punktach kwot. Orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania polegającą na:

- wadliwej ocenie materiału dowodowego i pominięciu treści dokumentów w postaci oświadczeń powoda i jego żony składanych w toku likwidacji szkody co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych, że to E. A. a nie powód określiła sposób, w jaki krowa będzie prowadzona oraz że ewentualne wspólne prowadzenie krowy przez powoda i jego żonę zapobiegłoby szkodzie

- zasądzenie ponad żądanie pozwu, gdyż pismo z rozszerzeniem żądania pozwu zostało przez powoda złożone z naruszeniem zasady oficjalności doręczenia a przez to nie wywołało zawisłości sporu w zakresie wartości przekraczającej określoną w pozwie wartość przedmiotu sporu

2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez:

- wadliwą oceną prawną art. 431 kc, że E. A. zawniła powstaniu szkody na osobie powoda.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zwrot kosztów procesu za I instancję jak również o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód podniósł m.in., że w orzecznictwie przyjmuje się, że pismo procesowe, w którym następuje rozszerzenie powództwa nie zalicza się do pism objętych hipotezą art. 132 § 1¹ kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut pozwanego, iż pismo procesowe powoda rozszerzające powództwo zostało doręczone w sposób uchybiający zasadzie oficjalności doręczeń, w konsekwencji czego nie wywołało ono skutków prawnych. Sąd Okręgowy w tej kwestii w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r. o sygn. akt III CZP 95/15, w której stwierdza on wprost, iż odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 KPC.

Sąd Okręgowy podnosi przede wszystkim, że rozszerzenie powództwa wywołuje na tyle daleko idące skutki, że konieczna jest jego wstępna kontrola przez sąd, który dopiero po pozytywnej ocenie pisma pod kątem spełnienia wymogów pozwu doręcza je stronie przeciwnej. Gdyby zezwolić stronom na bezpośrednie doręczanie, to strona przeciwna nie miałaby pewności, czy rozszerzenie powództwa było skuteczne.

Mimo, iż powód powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 listopada 2014 r., to należy uznać jednak, iż był to wyrok incydentalny, który sam przez się nie przekreśla jednolitego stanowiska orzecznictwa (...), tożsamego z zaprezentowanym powyżej i potwierdzonym ostatecznie przez Sąd Najwyższy.

Pozostałe zarzuty apelacyjne są chybione.

Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Rację ma skarżący, że Sąd I instancji nie wykorzystał oświadczeń /k. 7-8/ do ustalenia okoliczności zdarzenia (poza ustaleniem samego faktu zgłoszenia szkody), jednakże ów brak nie ma wpływu na trafność ustaleń faktycznych. Bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe a w szczególności przesłuchanie W. A. i E. A. potwierdziło wersję przedstawioną w oświadczeniach. Zeznania powoda oraz jego żony były spójne ze złożonymi ubezpieczycielowi oświadczeniami i prowadziły do ich uszczegółowienia.

Z powyższych zeznań, rozpatrywanych nawet łącznie z oświadczeniami, nie wynika, że to wyłącznie powód ustalał sposób wyprowadzania krowy z obory, ani że E. A. podjęła się wykonania czynności na polecenie męża, ani że zdrowie powoda nie pozwalało mu na pomoc żonie w prowadzeniu krowy do sąsiada.

W oświadczeniu W. A. stwierdził on, iż: „jestem chorym człowiekiem, więc poprosiłem żonę, aby zaprowadziła krowę do sąsiada”. Natomiast w oświadczeniu E. A., stwierdziła ona, iż: „mąż jest człowiekiem chorym, więc to ja miałam prowadzić krowę”. Dalej z zeznań E. A. wynika, że to ona zajmowała się wyprowadzaniem krowy, ponieważ wyprowadzanie zwierząt na wsi zwyczajowo należy do kobiet. Ponadto w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek W. A. rzadko pomagał w gospodarstwie a proces zmniejszania się aktywności powoda trwa od około 4 lat i

wynika z jego choroby. Oprócz tego żona powoda zeznała, że powinna była mieć asekurację męża przy wyprowadzaniu krowy. Zeznania powoda potwierdzają powyższą wersję i precyzują ją, że żona zajmowała się wyprowadzaniem krowy także w okresie rui i nigdy wcześniej zwierzę nie wyrwało się z uprzęży. Analizując łącznie te 4 dowody Sąd Okręgowy nabrał przekonania, że użycie słowa: „poprosiłem” w oświadczeniu powoda nie jest tożsame z pojęciem „polecilem” o charakterze władczym, czego chciałby dowieść pozwany. Wyprowadzanie krowy, nawet w okresie rui, należało do zwyczajnych obowiązków E. A., która była także decydem w gospodarstwie rolnym, co słusznie zauważył powód. Zdaniem Sądu, prośba ta miała na celu jedynie wskazanie czasu rozpoczęcia czynności wyprowadzania krowy, ale z pewnością nie miała na celu ukształtowania sposobu jej wyprowadzania, to jest zmiany go z wyprowadzania krowy we dwoje na wykonanie tej czynności wyłącznie przez żonę powoda, bowiem E. A. zwyczajowo wyprowadzała krowę sama.

Inną kwestią jest ocena, czy gdyby schorowany powód będący w starszym wieku wyprowadzał ową krowę w rui razem z żoną, to mogłoby to zapobiec wypadkowi.

Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż W. A. jako mężczyzna z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w rolnictwie z pewnością stanowiłby znaczną pomoc dla swojej żony przy okiełznaniu zwierzęcia. Pomimo schorowania powód z racji swej płci oraz wieloletniego treningu-doświadczenia w pracy fizycznej z pewnością dysponował taką siłą, która doprowadziłaby do większego bezpieczeństwa przy wyprowadzaniu krowy. Siła powoda nie musiała być większa od siły jego żony (choć prawdopodobnie była) – wystarczające jest ustalenie, iż stanowiłaby ona znaczącą pomoc dla kobiety. Zatem niewątpliwie wspólne prowadzenie krowy przez powoda i jego żonę mogłoby zapobiec szkodzie.

Zarzut braku zawinienia żony powoda w świetle art. 431 kc jest nietrafny.

Wina E. A. polegała na tym, że nieprawidłowo prowadziła zwierzę sama, nie dysponując odpowiednimi zdolnościami fizycznymi do sprawowania nad nim kontroli. Mogła i powinna była wyprowadzać krowę wraz z asekuracją drugiej osoby. Zatem nie ma wątpliwości, iż działanie E. A. było zawinione.

Podobnie brak jest niejasności co do tego, iż odpowiedzialność żony powoda a w konsekwencji pozwanego ubezpieczyciela należy rozpatrywać właśnie przez pryzmat art. 431 kc statuujący domniemanie winy.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela zdanie Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. o sygn. akt IV CK 231/03, iż zasada odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę nie jest zależna od zdolności do efektywnego pokierowania nim przez człowieka, lecz od tego czy wyrządzając szkodę zwierzę jest w ogóle kierowane przez człowieka, czy też nie będąc jego narzędziem, np. puszczony wolno, wyrządza szkodę w wyniku samoistnego i niezależnego od człowieka zachowania się.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że punktowi 1 nadał brzmienie:

1. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz W. A.:

a) kwotę 6000 zł zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a począwszy od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

b) kwotę 103,05zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, zaś w punkcie 3 kwotę 1221,98 zł obniża do kwoty 626,32 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Zmiana zasądzonych kwot była odzwierciedleniem stosunku kwoty dochodzonej przez powoda w pierwotnym pozwie do kwot określonych w wadliwym piśmie nieskutecznie rozszerzającym powództwo.

W punkcie II Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w pozostałym zakresie jako niezasadną.

W punkcie III Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, ponieważ miał on rację co do istoty sprawy a uległ jedynie w przedmiocie

naruszenia zasad procedury. Jako że, częściowa skuteczność apelacji wynikała wyłącznie z błędnego zastosowania procedury cywilnej przez adwokata powoda, to niesłuszne byłoby obciążanie powoda konsekwencjami finansowymi dostrzeżonej nieprawidłowości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.